



Gazetka Uczniowska
Szkoły w Murowanej Goślinie

MUROWANY

przy Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy

DWUMIESIĘCZNIK * ROK I * NR 4 * 1 listopada 2011

WITAMY W ROKU SZKOLNYM 2011/2012 !!!

W numerze m.in.:

- aktualności z życia szkoły
- co wspólnego mają DZIADY z WSZYSTKIMI ŚWIĘTYMI?
- wiadomości sportowe
- ciekawostki...
- „leksykon murowany"
- krzyżówka z nagrodami



Witamy w Szkole

Wakacje się skończyły. Czas słońca, często też deszczu, ale przede wszystkim odpoczynku od szkoły dobiegł końca. Do naszej szkoły przybyły kolejne osoby, które od 1 września zawiązały się z naszą szkołą.

Chcielibyśmy Wam powiedzieć, drodzy pierwszoklasiści, że każdy z Was z mniejszym lub większym stopniem przywiąże się do naszej szkoły. Czas tu będzie Wam mijał bardzo szybko w gronie rówieśników, przyjaciół i nauczycieli. Zapewne przeżyjecie tu wiele radosnych przygód i smutnych rozczarowań. Niektóre z Waszych pomysłów wyprowadzą z równowagi nawet najbardziej spokojnych i przyjaźnie nastawionych nauczycieli, którzy mimo wszystko będą okazywali Wam wiele zrozumienia i cierpliwości.

Jesteśmy przekonani, że zawsze będziecie miło i ciepło mówić o czasie spędzonym w murach naszej szkoły. Wiemy, że ogarnia Was pewien niepokój w związku z nowymi obowiązkami, nauczycielami i trudnościami, ale nie martwcie się. Wszystko ułoży się pomyślnie, o ile wszyscy wykażemy się cierpliwością, życzliwością i chęcią do nauki. Tego życzymy Wam wszystkim SM.

/Magda/

DWUMIESIĘCZNIK *Sukces Murowany*

Redakcja wydania: F. Bachorski – red. naczelny, M. Zandecka – zastępca red. naczelnego, sekretarz, M. Wujewska – rysownik, skarbnik, A. Graczyk, K. Nowak, K. Andrzejewska, P. Taczala.

Opiekun: A. Stefańska. Obsługa wydania internetowego: N. Musiał.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Adres redakcji: biblioteka szkolna; adres e-mail: sukcesmurowany@poczta.fm

Święto Edukacji

14 października w naszym kraju jest obchodzony Dzień Edukacji Narodowej, który zastąpił świętowany dawniej Dzień Nauczyciela. Jest to rocznica utworzenia w 1773 roku z inicjatywy ówczesnego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego Komisji Edukacji Narodowej.

W naszej szkole 14 października był dniem wolnym od zajęć dydaktycznych, a uroczystości z tym świętem związane odbyły się 13 października w Sali OSP w Murowanej Goślinie. Nie zabrakło wyśmienitych gości, reprezentantów władz samorządowych i Cechu Rzemiosł. Powagi świętu dodawało odegranie hymnu i obecność pocztu sztandarowego. Mogliśmy zapoznać się z postaciami naszych patronów – Jadwigi i Władysława Zamoyskich, których przybliżyli nam w teatralny sposób uczniowie naszej placówki, przygotowani przez prof. Pawlak. Odbył się też konkurs dla wychowawców, którzy próbowali odpowiadać na pytania dotyczące wychowanków. Grono pedagogiczne również przygotowało pewną niespodziankę – konkursy na m.in. filozofa roku, stopera itp. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: **Kamila Łucka** (Lider roku), **Marta Wujewska** (Dowcipniś roku), **Marta Mikołajczak** (Super-stoper), **Krzysztof Marcinowski** (Mega-mózg), **Tomasz Kawczyński** (Panikarz roku), **Aleksander Graczyk** (Filozof roku), **Bartosz Kowalski** (Wizytator roku), **Rafał Stachowiak** (Pozytywne zaskoczenie), **Daniel Maliszewski** (Pozytywnie zakręcony), **Klaudia Nowak** (Stylistka roku), **Malwina Kaźmierczak** (Waleczne serce), **Ewa Bączkowska** (Artyska-aktywistka).

Sukces na świadectwie – sukces w portfelu

Najzdolniejsi uczniowie ze szkół prowadzonych przez Powiat Poznański z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymali nagrody za swoje osiągnięcia. Uroczystość odbyła się 12 października 2011 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Pamiątkowe dyplomy wraz z życzeniami, z rąk Pana Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, oraz Piotra Burdajewicza, Przewodniczącego Rady Powiatu w Poznaniu, odebrało 27 uczniów, którzy w poprzednim roku nauki w szkole ponadgimnazjalnej uzyskali **średnią ocen minimum 5,0**.

W nagrodę, przez cały rok szkolny 2011/2012, będą otrzymywać stypendium w wysokości 250 zł miesięcznie. Wśród stypendystek znalazły się uczennice naszej szkoły: **Weronika Graj** i **Natalia Stroińska** z klasy IITż/IITh. Obie uczennice nie po raz pierwszy już są wymieniane w naszej gazetce. W numerze drugim gratulowaliśmy im najwyższej średniej I semestru, 4.93 w drugim zaś semestrze obie się poprawiły, Natalia osiągając średnią 5,25 i Weronika ze średnią 5,00. Serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów i wytrwałości.

Konkurs hotelarzy

12 października klasy hotelarskie po raz pierwszy wzięły udział w Olimpiadzie Wiedzy Hotelarskiej na poziomie szkolnym. W tym roku tematem przewodnim są „Usługi dodatkowe jako czynnik atrakcyjności oferty obiektów noclegowych”. Najlepiej test napisali i zostali zgłoszeni do etapu centralnego następujący uczniowie: **Mateusz Derecz, Hanna Ruta i Kamila Łucka**.

Pięć klas pierwszych

1 września rozpoczął się kolejny rok nauki w naszej szkole. Uroczystość została przygotowana przez uczniów pod kierunkiem pań: Joanny Białachowskiej i Eweliny Niewolak (dziś już Niewolak-Druchlińska).

Wszystkich zgromadzonych uczniów, kadrę i rodziców powitała wicedyrektor Agnieszka Olejniczak-Gros, życząc powodzenia w nauce i wzajemnej życzliwości.

Nowy rok szkolny to także nowi uczniowie podejmujący naukę na wybranych przez siebie

kierunkach. Z bogatej oferty szkoły skorzystała spora grupa młodzieży, która pozwoliła utworzyć **pięć klas pierwszych**. W nowym roku szkolnym życzymy wszystkim uczniom wielu naukowych sukcesów, a nauczycielom przyjemnej pracy.



Bankiet PCK

8 października nasi żywieniowcy przygotowywali bankiet z okazji 25 – lecia klubu PCK w Murowanej Goślinie. W naszej pracowni przygotowano szeroki asortyment zimnych zakąsek, sałatek oraz dań rybnych. Gości zachwyciły nie tylko potrawy, ale również niezwykle

sprawną i sympatyczną obsługę. W imieniu organizatorów dziękujemy naszym uczniom za zaangażowanie i pracę przy bankiecie.

Jak warzy się piwo?

27 września klasa III TŻ/TI w ramach zajęć praktycznych i podstaw przedsiębiorczości wybrała się z prof. Agnieszką Myszkiewicz i Izabelą Starosta–Byczyńską do Kompani Piwowarskiej Lech. Wycieczka obejmowała część dydaktyczną i rozrywkową. Podczas prezentacji dowiedzieliśmy się, że najwyższą jakość produktów można uzyskać dzięki kilkusetletniemu doświadczeniu w warzeniu piwa, nowoczesnym technologiom i przestrzeganiu zasad produkcji na światowym poziomie. Na zakończenie uczniowie brali udział w quizie na temat produkcji piwa, mogli również korzystać z urządzeń multimedialnych związanych z Browarem Lech.

Kopenhaga – relacja

20 września 2011 roku - na ten dzień czekaliśmy z niecierpliwością, bo przecież wyjazd do Kopenhagi nie jest zwykłą wycieczką do kina czy muzeum. Organizatorem wycieczki była prof. Joanna Białachowska, a dzielnie wspierali ją w roli opiekunów p. wicedyrektor Agnieszka Olejniczak-Gros oraz prof. Joanna Bukowska-Wojtkowiak.

Godzina 12.00 - dostaliśmy wiadomość o godzinnym opóźnieniu pociągu, chyba nikt się tym nie zachwycił, ale jak mus to mus. Większość wybrała się do KFC, aby zjeść coś ciepłego, a inni po prostu wytrwale czekali. Po godzinie okazało się, że opóźnienie przesunięte jest o kolejne

sześćdziesiąt minut... Ta nowina spowodowała, że z naszych twarzy znikł uśmiech, czekaliśmy praktycznie rok na tę wycieczkę, a pociąg - jak na złość - nie przyjeżdżał. Już chyba nic nie mogło nas zaskoczyć, a jednak! Ku naszemu zdziwieniu pociąg przyjechał i zabrał nas na dwuipółgodzinną podróż do Szczecina. Żartowaliśmy, graliśmy w karty i robiliśmy zabawne zdjęcia oraz dzieliliśmy się jedzeniem.

Nagle z ust prof. Joanny Białachowskiej usłyszeliśmy: „Szykujcie się! Zaraz będziemy wysiadać”, te słowa brzmiały jak wybawienie, w końcu mogliśmy wstać i rozprostować kości. W kilka minut „się uwinęliśmy” i byliśmy już w autokarze, w którym czekała na nas miła pani przewodnik z równie dobrym humorem. Kolejna godzina została przeznaczona na dojazd do Świnoujścia i przejście na długo wyczekiwany prom Skania (Unity Line). Gdy zostaliśmy przydzieleni do naszych kajut nie byliśmy specjalnie zdziwieni wielkością pomieszczeń, w których przyszło nam nocować, ponieważ nauczyciele poinformowali nas wcześniej, że w środku jest ciasno. Największą atrakcją było chyba odbijanie od brzegu. Mogłoby się wydawać, że jedziemy odpocząć od codziennego obowiązku chodzenia do szkoły, ale nic bardziej mylnego. Już pierwszego dnia musieliśmy wstać wcześniej rano, niektórzy nawet o 5, by wyrobić się na czas i spokojnie udać się na śniadanie.

Następnie udaliśmy się do naszego autokaru, by ruszyć w drogę. Pierwszym miastem, które przyszło nam zwiedzać w drodze do stolicy Danii, było Malmo. Później, pojechaliśmy dalej - zobaczyć wybrzeże Bałtyku od strony szwedzkiej oraz najdłuższy most na świecie łączący dwa państwa – Öresundsbron. Następnym przystankiem był zamek, w którym znajdowały się przeróżne muzea. Kolejnym miejscem była Kopenhaga,

którą zwiedzaliśmy kilka godzin. Ogromną atrakcją był tramwaj wodny, którym opłynęliśmy Kopenhagę i zobaczyliśmy jeszcze raz wszystkie zabytki z innej perspektywy. Potem udaliśmy się do Ystad, gdzie spędziliśmy godzinę na nocnym zwiedzaniu urokliwego miasteczka. Następnie dotarliśmy do portu, gdzie po zakwaterowaniu i kolacji, prom - tym razem Polonia - wypłynął w morze. Około godziny szóstej dopłynęliśmy do Świnoujścia, skąd udaliśmy się do Szczecina na pociąg powrotny do domu. Bardziej wytrwali poszli jeszcze z prof. Joanną Białachowską i prof. Joanną Bukowską-Wojtkowiak zwiedzać największy powojenny schron w Polsce. Tym razem pociąg pojawił się punktualnie. W drodze powrotnej byliśmy smutni ponieważ nadszedł koniec tak wspaniałej wycieczki. Do Poznania dotarliśmy około godziny 15, skąd każdy udał się bezpiecznie do swojego domu, gdzie mógł się podzielić z rodziną swoimi przeżyciami związanymi z tak wspaniałą wycieczką! /Klaudia Nowak, Kamila Andrzejewska, Paulina Taczała/

Bieg po Polagrze

W dniach 12 - 15 września br. na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się coroczna wystawa Polagra – Food. Również my zawitaliśmy w tym terminie w centrum targowym w poszukiwaniu nowości i ciekawostek. W wycieczce wzięli udział uczniowie **klas II, III i IV technikum żywienia**. Tegoroczne targi były jak zawsze bardzo ciekawe. Odbyły się konkursy kucharskie, popisy baristów oraz konkurs wiedzy o żywieniu. Czas ten, choć niespędzony w szkolnych murach na pewno został wykorzystany owocnie. Jedynym minusem imprezy był obowiązkowy przewodnik, który nie dysponował wiedzą branżową, a jego

rola sprowadziła się jedynie do roli „lidera wyścigu” przez hale targowe. Toteż zamiast spokojnego oglądu, dokonaliśmy – biegu.

Klasa I BZ – klasą patronacką

8 września 2011 r. w firmie „Solaris Bus&Coach” w Bolechowie odbyło się uroczyste powitanie klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Murowanej Goślinie w Zespole Szkół w Rokietnicy, która została stworzona jako klasa patronacka w zawodzie **monter-mechatronik**. Spotkanie inauguracyjne odbyło się w sali konferencyjnej, gdzie przedstawicielka zarządu - Krystyna Woźniak, powitała gości oraz uczniów, którzy, ubrani w jednakowe, firmowe uniformy, wyrazili gotowość do rozpoczęcia zajęć praktycznych. Pani Woźniak okazała zadowolenie z wdrażanego właśnie programu szkolenia zawodowego i udanej współpracy z naszą szkołą, czego konsekwencją jest stworzenie tej prestiżowej klasy, gdzie nasi uczniowie podczas praktycznego kształcenia będą mieli kontakt z nowoczesnymi technologiami i możliwość zdobycia dobrej pracy w przyszłości. Uczniom wręczono umowy o praktyczną naukę zawodu monter mechatronik, a kilku absolwentów naszej szkoły otrzymało umowy o pracę.

Dziady

Dziady to nie tylko tytuł dramatu romantycznego, który spędza sen z powiek maturzystów, ale przede wszystkim zwyczaj ludowy Słowian i Bałtów, wywodzący się z przedchrześcijańskich obrzędów słowiańskich. Jego zasadniczym celem było nawiązanie kontaktu z duszami zmarłych i pozyskanie ich przychylności. Dziady obchodzono dwa razy w roku - na wiosnę i na jesień. W najbardziej pierwotnej formie obrzędu dusze

należało ugościć, (np. miodem, kaszą i jajkami) aby zapewnić sobie ich przychylność i jednocześnie pomóc im w osiągnięciu spokoju w zaświatach. Wędrującym duszom oświeclano drogę do domu rozpalając ogniska na rozstajach, aby mogły spędzić tę noc wśród bliskich. Ogień mógł jednak również uniemożliwić wyjście na świat upiorom - duszom ludzi zmarłych nagłą śmiercią, samobójców itp. W tym celu rozpalano go na podejrzanej mogile - echem tego zwyczaju są **znicze**. W niektórych regionach Polski, np. na Podhalu w miejscu czyjejś gwałtownej śmierci każdy przechodzący miał obowiązek rzucić gałązkę na stos, który następnie co roku palono. W tym dniu wspierano jałmużną żebraków, aby wspominali dusze zmarłych. W tym dniu niektóre **czynności** były **zakazane**, np. wylewanie wody po myciu naczyń przez okno, by nie oblać zabłąkanej tam duszy i palenie w piecu, bowiem tą drogą dusze dostawały się niekiedy do domu. Do tego zwyczaju nawiązuje wspomniany we wstępie Adam Mickiewicz w *Dziadach*, gdzie opisano wzywanie dusz podczas obrzędu odbywającego się w opuszczonym miejscu kultu (kaplicy, kościele) lub na cmentarzu. Obrzędowi przewodniczył Guślarz (Koźlarz, Huslar), wzywający dusze zmarłych przebywających w czyścicu, aby powiedziały, czego potrzeba im do osiągnięcia zbawienia i aby posiliły się z żywymi. Etnologia przedstawia jednak święto "dziadów" w trochę odmiennej postaci. Obrzędy z okazji dziadów odbywały się za czasów chrześcijańskich w miejscach związanych archetypowo (a często również i lokalizacyjnie) z dawnymi ośrodkami kultu - na wzgórzach, wzniesieniach, pod świętymi drzewami, w miejscach uważanych za święte (czasem rzeczywiście przy kaplicach, które często były budowane na dawnych miejscach kultu pogańskiego). Mickiewiczowskie nawiązania do terminów

takich jak "czyścić" i "zbawienie" są natomiast wynikiem nałożenia i przemieszania prastarych zwyczajów żywych od wieków wśród ludu oraz narzuconego chrześcijaństwa. W związku z ekspansją chrześcijaństwa lokalne, miejscowe zwyczaje tzw. pogańskiego pochodzenia, były sukcesywnie zakazywane. Ostatecznie jednak to, czego nie udało się wyprzeć nawet surowymi zakazami, było adaptowane lub zastępowane znanymi dziś formami - **współczesnym odpowiednikiem dziadów są Zaduszki.**

Dzień Zmarłych

Dzień Zmarłych to najstarsze religijno-etniczne święto meksykańskie, czczące pozagrobowe życie zmarłych i więzy rodzinne. Obchodzone jest 2 listopada w powiązaniu z katolickimi świętami Zaduszek i Wszystkich Świętych, jednak wywodzi się w formie pierwotnej z epoki prekolumbijskiej, tradycji o wieku szacowanym na 3 000 lat. Obecnie wiele osób wychowanych w tradycji Dnia Zmarłych zastąpiło obchody tego tradycyjnego święta na rzecz obchodów amerykańskiej wersji Halloween, obchodzonego 2 dni wcześniej, 31 października. Jednak są to zupełnie odrębne tradycje, jako że z jednej strony, w kulturze anglosaskiej (która wchłonęła tu tradycje Celtów), **Halloween** jest dniem wiedźm (czy czarownic), z drugiej strony, meksykańska tradycja Dnia Zmarłych jest pozbawiona elementu grozy, a nawet smutku, stanowiąc czas hucznych zabaw i biesiad dla wszystkich członków rodziny, w tym żywych i zmarłych. Kult zmarłych istniał zawsze, wiara w życie pośmiertne jest rówieśnicą ludzkości. To więcej niż wiara, to przeświadczenie, wrodzony instynkt. **Święto Zmarłych, czyli dzień poświęcony ich**

pamięci obchodzony był przez ludy słowiańskie kilka razy w roku, przy czym najważniejsze przypadły wiosną (**w okolicach 2 maja**) i jesienią (**w nocy z 31 października na 1 listopada**). Kościół Katolicki, nie mogąc zwalczyć tego dość popularnego święta, zmuszony został zaakceptować (zresztą nie po raz pierwszy) jego jesienne obchody, ustalając je na konkretny dzień - **2 listopada**. Cześć i pamięć dla zmarłych była bowiem szczególną cechą Słowian i ich rodzimych zwyczajów.

Halloween

Wkrótce będziemy obchodzić Święto Zmarłych i Wszystkich Świętych. Wcześniej jednak wiele osób, a w szczególności młodych ludzi, będzie bawić się na imprezach związanych z Halloween. **Czy ten zwyczaj to naprawdę tylko kłaka amerykańskiej zabawy?**

Halloween to inaczej **All Hallows Eve**, czyli **wigilia Wszystkich Świętych**.



Inne nazwy tego święta to “All Hallows”, “Hallowmas”, “All Saints” lub “All Souls' Day”. Halloween nie jest, wbrew pozorom, amerykańskim pomysłem. Do Stanów przywędrowało z Irlandii w XIX wieku.

To bardzo stare, celtyckie święto, które było nie tylko dniem, w którym czczono zmarłych, ale i momentem pożegnania lata i przywitania zimy. Pod koniec października, według wierzeń Celtów, zacierała się granica

między światem żywych i umarłych. Dusze osób, które odeszły, schodziły powrotem na ziemię i mogły przez jedną noc w roku przebywać wśród ludzi. Te dobre, przyjazne, przychodziły do domów swoich bliskich, gdzie wspólnie świętowano przy suto zastawionych stołach. Były jednak i takie duchy, których jedynym celem było znalezienie wśród żywych ciała, w którym mogłyby zamieszkać. Dlatego Celtowie przebierali się w straszne kostiumy, zakładali maski, by dusze pomyliły ich z innymi strachami i nie rozpoznawały w nich ludzi. Rozpalano także ogniska, by wskazać duszom drogę do ich domów i jednocześnie wyprowadzić je z osad. W te dni składano także ofiary ze zwierząt tak, aby celtyckie bóstwa były łaskawe w czasie nadchodzącej zimy. Na stosach palono mięso i plony, ale zdarzało się, że płonęli także ludzie poświęceni w darze dla bóstw.

Dziś dzieci i młodzież nie tylko w Ameryce, ale i w wielu europejskich krajach, a przede wszystkim w Anglii i Irlandii, przebierają się za straszydła, chodzą po domach prosząc o cukierki wołając „trick or treat” (cukierek albo psikus). Starsi do rana bawią się na „strasznych” imprezach. Jednak i my, Słowianie, mamy tradycje związane z wigilią Wszystkich Świętych – dziady (czytaj powyżej). Nie negujmy więc Halloween tylko dlatego, że uważamy je za amerykańską tradycję. Warto również przypomnieć sobie nasze, słowiańskie zwyczaje, które po części przetrwały do dziś. **Duchowego Halloween, Dziadów i Wszystkich Świętych!**

Ciekawostki



Jeżeli jesteś typem, który lubi wylegiwać się w łóżku do późnej godziny to... nic dobrego. Naukowcy z Wielkiej Brytanii przebadali około tysiąc dorosłych osób pod kątem ich snu i nawyków żywieniowych. Po zebraniu danych obliczyli dla każdego badanego poziom zadowolenia w życiu, poziom szczęścia oraz podatność na choroby i lęki. Jak się okazuje osoby które wstają wcześniej generalnie są bardziej zadowolone z życia! Naukowcy poszli nawet dalej i stwierdzili, iż poranne ptaszki są zdrowsze, szczuplejsze oraz łatwiej organizują sobie prace! Ci zaś co długo wylegują się w łóżku wg naukowców są bardziej skłonni do depresji. Badana grupa to osoby, które codziennie wstają w przedziale około 7:00 - 8:00 (z czego poranne ptaszki to osoby wstające około 7:00, a śpiochy 8:00). Jeżeli czytasz te słowa, a Twój cykl wstawania waha się w godzinach popołudniowych to możemy założyć, iż brytyjscy naukowcy... złapaliby się za głowę.

Sport

Mateusz najsilniejszy

30 września – w Dzień Chłopca zorganizowano w naszej szkole I Zawody Szkolne Strong Man. Wzięło w nich udział 14 uczniów, siłaczy – ochotników. Konkurencje były zróżnicowane, wymagające siły sprawności

fizycznej i sprytu. Najsilniejszymi i najbardziej wszechstronnymi zawodnikami okazali się:

**Mateusz Błażejewski (III BZ),
Marcin Krugiołka (I BZ) i
Paweł Zaganiaczyk (II TŻ).**



Wykopali puchar

26 września w Zespole Szkół im. J. i Wł. Zamoyskich w Rokietnicy odbył się Mecz Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły. Po uroczystym otwarciu zawodów, przez dyrektora Wojciecha Kaczmarka rozpoczęła się zacięta walka dwóch ambitnych drużyn (2x20min). Mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla Murowanej Gośliny. Autorami zwycięskich dla naszej drużyny bramek byli: P.Robak, B.Kowalski, K. Włochal, K. Wójtowicz. Opiekunem naszej drużyny był prof. B. Rzejak.

Leksykon murowany

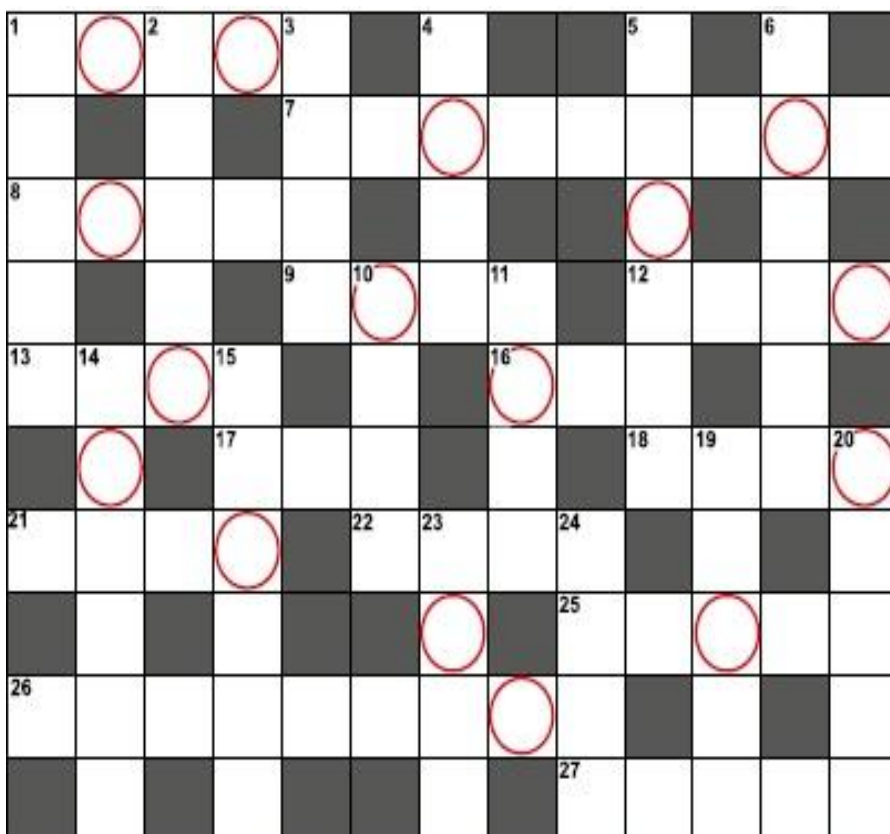
1. **Suchar** – głupi żart, niezabawny, czasem żenujący; jest najczęściej komentarzem na temat danego żartu, dowcipu,
2. **Kaktus** – pewnego rodzaju zabawa polegająca na tym, że mówimy "kaktus" w momencie, w którym ktoś powiedział coś kompletnie dennego, a myślał, że było śmieszne,
3. **Malinowo** – super, świetnie itp.
4. **Cóż.pl** – jeśli brak Ci słów i chcesz wyrazić swoje zażenowanie użyj: cóż.pl,
5. **Noob** – osoba mająca trudności w podążaniu za prostymi instrukcjami,
6. **Failer** – synonim słowa noob,
7. **Wiejskie bango** – określenie imprezy, na której przeważnie puszcza się stare przeboje,
8. **Pro** – skrót od słowa 'profesjonal' wyrażamy nim słowa uznania itd.
9. **Kacowianka** – napój dający ulgę w czasie fazy kaca,
10. **y'aaa = jeah ...** - radość.

Krzyżówka z nagrodami

Aby wziąć udział w losowaniu nagród należy rozwiązać krzyżówkę i rozwiązanie dostarczyć na wypełnionym kuponie do redakcji – biblioteki.

Dostarczenie kuponu jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na publikację danych w przypadku wygranej.

Listę szczęśliwców opublikujemy w następnym wydaniu *Sukcesu*.



Litery z pól oznaczonych czytane rzędami utworzą hasło - rozwiązanie zadania.
Poziomo: 1) wyjazd samolotem z lotniska 7) potocznie o robotniku 8) w Poznaniu zwana korbolem 9) lisia jama 12) rzepakowy płyn 13) królewski klub z Madrytu 16) nieduży kawałek czegoś jadalnego 17) anglosaska miara gruntu (anagram kra) 18) kotlet, stek 21) rechoczą w nim żaby 22) reklamowany środek przeciwbólowy (anagram papa) 25) cugle, wodze 26) kobieta grająca w filmie w scenach zbiorowych 27) kwiaty jakobinki.

Pionowo: 1) medal 2) grubsza od sznurka 3) tłuszcz z wieloryba, lekarstwo 4) opryszek, zbój 5) lubi napój z pianką 6) siła, moc 10) rzeka na granicy z Niemcami 11) dokumenty sądowe 14) człowiek lubiący piękno 15) podstawa armaty 19) obszar, okręg 20) roślina zielna, zioło 23) niedopałki papierosów 24) puste miejsce w mieście; rynek.

„Piotruś”

Milej zabawy!

KUPON *Krzyżówka 1 listopada 2011*

Hasło:

Dane: